

Wybuchowa rekonstrukcja, pieśni w okopach, balony, królewskie granie

● Zaczynamy czterodniowe święto miasta i jednocześnie regionu z okazji 100-lecia bitwy

● Będziemy wspominali historię sprzed wieku, pamiętając o tych, którzy zginęli za wolność

Gorlice

Halina Gajda
h.gajda@gjk.pl

Wąsów nie ściągłam od soboty, czasu szkoda - mówi ze śmiechem Tomasz Machowski, członek Grupy Rekonstrukcji Historycznej Gorlice 1915. - Mundurni zresztą też, bo od żołnierza musi być czuć prochem i dymem oczywiście - dodaje ze śmiechem.

Sześćdziesiąt wybuchów, setka ostrzałów i samolot z „bombami”

Wojsacy z GRH od kilku tygodni sygnają niewiele. Bo i broń trzeba przysyłać, rozlokować materiały pirotechniczne do brzozy przemyśleć, pole rekonstrukcji przyspytać. W Sękowej przy Orliku częściej słychać było więc stukanie miotków i dźwięk pchnięć odgłosy gry w piłkę nożną. Nic dziwnego, bowiem łąka gozdina do Sękowej ma przyjechać pół tysiąca rekonstruktorów z kilku europejskich krajów. Rozmacha zaplanowanej rekonstrukcji jest naprawdę wielki. Pod względem pirotechnicznym - około 60 dużych, w tym bomb, setka ostrzałów, do tego jeszcze samolot zrzucający „bombę”...

- Takie niewielkie i tylko trzy - zapowiada Wojciech Drzymała, szef grupy rekonstruktorów.

Widowisko zaplanowane na 2 maja na około półtorej godziny będzie składało się z kilku części. W piątkę pokazane zostaną sceny natury, rekonstruktorzy spróbują odtworzyć walkę ogniową pod dowództwem generała Rozwadowskiego, podczas symbolicznego wycofania się wojsk rosyjskich spłoną domy, będzie ewakuacja szpitala, wysadzenie składu amunicji.

Wieczorny marsz z pochodniami na cmentarz

Rekonstrukcja to oczywiście typowo wojenny akcent, ale będzie również muzyczny, w klimacie



FOT. HALINA GAJDA

► Tegoroczna rekonstrukcja będzie miała niespotykany dotychczas rozmiar. Pośród scen m.in. ewakuacja szpitala

pierwszowiennym. Tutaj, imają na czoło wysuwa się kuzna z koncertem Królewskiej Orkiestry Symfonicznej z Włanowa. - Zaprzyjżnieni z nami choćby z racji muzycznych spotkań podczas Pogorzańskich Atrakcji Naukowych, tym razem przedstawia zupełnie inny repertuar - zapowiada Zofia Kotowicz, sekretarz w Urzędzie Gminy w kuznie.

Co więc usłyszymy? Znaną wszystkim pieśń „Przybyli ułani pod okienko”. Czy „Warszawiankę”, „Marsz Pierwszej Brygady”, ale i kilka mniej znanych. W muzycznej podróży po przeszłości oprowadzał nas będzie Tomasz Stodkinger, aktor znany z telewizyjnego Cantabile.

- Koncert zaplanowany został na mniej więcej dwie godziny. Bezpośrednio po nim



FOT. HALINA GAJDA

► W Sękowej koncertowi Wioszczan towarzyszyła będzie oryginalna scenografia. W tym swoim pokazuje weznaną także udział członkowie GRH Gorlice 1915. Muzycy zaś wystąpią w strojach z epoki

młodzień, zaproszeni goście i wszyscy, którzy tylko będą chcieli, przejdą z pochodniąmi na cmentarz nr 123, by w zadumie zapalić znicze na mogiłach żołnierzy, oddając im w ten sposób hołd. Odczytany zostanie także apel o pokój oraz apele poległych. W tym samym czasie znicze zapłoną na wszystkich cmentarzach wojennych w gminie - dodaje Zofia Kotowicz.

Rynkiem zawiadną orkiestry rekonstruktorów z Europy

Grupy rekonstrukcyjne pojawią się także i mają na płycie Rynku podczas pokazowej reprezentacji z Austrii, Węgier, Niemiec, Rosji oraz innych państw zamieszkujących przez narody, które brały udział w bitwie gorlickiej.

Szczegółowe programy dostępne na: www.gorlice.pl www.luzna.pl www.sekowa.pl

Po pokazach rekonstruktorów swój program zaprezentują formacje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” między innymi z Krakowa, Międzyrzecza, Rymonowa i Pilzna. Później rozpocznie się blok koncertów orkiestr wojskowych. Widzowie wsłuchają kolejno koncertów: Orkiestry Reprezentacyjnej Armii Austriackiej Gardemusik, Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Zbrojnych Niemiec Luftwaffenmusikorps Erturt oraz Orkiestry Grupy Rekonstrukcji Historycznej z Czech.

Pieśń Dziadowska, czyli muzyczne okopy w Sękowej

Sobotnie późne popołudnie w Sękowej to widowisko słowno-muzyczne „Gdy grzmiały działa, muzy nie milknę”. Czego się spodziewać?

- To będzie inny niż wszystkie dotychczasowe koncerty Wioszczan, bowiem w szczególnej scenografii - scenie położone pośród okopów - zdradza Rafał Boniśniak, lider grupy. - Muzycy pojawiają się w strojach z epoki - sanitariuszki, żołnierza, tolnika - dodaje. Wtedy to tak naprawdę po raz pierwszy usłyszymy wszystkie piosenki z najnowszej płyty zespołu - Wioszczan 1915. - Muzyka będzie przeplatana komentarzami prof. Piotra Gryglaszewskiego, który cytował będzie również fragmenty pamiętników z tamtego okresu - mówi dalej. Wszystko okraszane będzie efektami dźwiękowymi, świetlnymi. Jak zapewnia Rafał Boniśniak, na najwyższym poziomie. ●